http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

MEMNON

CZYLI

MĄDROSC LUDZKA.

Powieść Filozoficzna.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl
XVII. 1.1053

MEMNON.

CZYLI

MĄDROSC LUDZKA.

Memnon zamierzył sobie dnia iednego bydź doskonale mądrym. Zaiste; rzadki człowiek, któryby się niekiedy tą dziwaczną myślą nie zaprzątnął! *Memnonowi* takie się snuły uwagi: aby bydź doskonale mądrym, a zatem doskonale szczęśliwym, nie trzeba tylko wyzuć się z namiętności; a nad to nic łatwieyszego, iak wiemy z doświadczenia. Naprzod, Kobiety nigdy kochać nie będę: Jeżeli mi się zdarzy widzieć piękność dosadną; natychmiast sobie pomyślę, Wiek te świeże policzki zmarszczy, te miłe oczki wyciekną, i szpetną zaydą czerwonością, te pulchne rączki poschną i wywiędną, ta pierś o-

http://rcin.org.pl

krągła i iędrna zplaſzczy ſię i obwiśnie, z tey powabney twarzyczki lube znikną okrasy. Więc dosyć sobie zrobić teraz wyobrażenie takie, iakie ſam natury porządek ma utworzyć w przyſzłości; a przyſięgam, że żadna nadobna Dziewczyna głowy mi zawrocić niepotrafi.

Powtóre, zawſze będę trzeźwym. Daremnie ſmak łechtać będą bieſiady. Wery delikatne, wina wyśmienite nie ułudzą mie żadną miarą. Wponętach; wyſtawię ſobie ſkutki wynikaiące z zbytków głowę ociężałą, oczy ſine, i zapuchłe żołądek przeładowany, ſtratę rozumu, zdrowia, i czasu. Nic uchybię w niczem, chyba z potrzeby. Siły moie będą iednoſtaynie czerſtwe, umyſł wypogodzony, myśli czyſte, nie przytępiony dowcip. Wſzyſtko to ią rzeczy całe łatwe, iż nie rozumiem aby było bohatyrſką cnotą tego dokazać.

Daley, mowił *Memnon*, zdołam też ocządac fortunkę. Żądze wlane mi z przyrodzenia ſą arcy-umiarkowane. Oyczyſty maiątek umieściłem gruntownie u nayſławnieyſzego Bankiera Niniwſkiego.

http://rcin.org.pl

go. Nie braknie mi na niczem do ſtarczenia ſobie wygod podług ſtanu. Przepędzę życie ſwobone w niepodległości; co ieſt dobrem nayżądańſzem. Nie doznam okrutney potrzeby upodlania ſię i klękania przed Dworem. Nikt z ſąſiadów zazdrościć mi nie będzie, i ia nikomu, wſzak i to bardzo łatwo. Mam przyiacioł; przydał do tego, będę umiał ſkarbić i ſzanować ich względy. Niebędą mi mieli czego wzbraniać. Nigdy ſię z niemi nie poróżnię, ani oni zemną. To wſzyſtko można wykonać bez naymnieyſzey trudności.

Uknowawſzy ſobie tak przednie dzieło mądrości w ſwym pokoiku *Memnon*; wyyźrał z okna, zobaczył dwie kobiety, ktore ſię przechadzały w uliczce z iaworowych drzew zaplecioney, dom iego otaczaiącey. Jedna była ſtara, i zdawała ſię niczem niebydź intereſowaną; druga młoda, ładna udręczona iakąś zgryzotą. Narzekała, wzdychała, upłakiwała, a ztąd ieſzcze więcey Jey przybywało wdzięków. Naſz Mędrzec był dotknięty nie pięknością Damy (: ufał on mocno w ſwoiey Filozofii, że nie mogł u-

http://rcin.org.pl

czuć takiey ſłabości :) lecz fraſunkiem, w ktorym ią widział pogrążoną. Zeſzedł na doł, powitał ſię z młodą Niniwianką celem ukoienia iey w żalach przez doſkonałą mądrość. Ta piękna Oſoba opowiedziała mu w wyrazach nayproſtſzych, i do zmiękczenia nayſkuteczniey ſzych wſzyſtkie złości wyrządzone iey od Stryia ktorego nie miała, takiemi cherchelami wydarł iey włość, ktorey nigdy nie poſiadała, i czego ſię obawiała od iego gwałtowności. Jedynego Waćpana ſądzę bydź człowiekiem tak do rady przedziwnym, przymowiła ſię *Memnoniowi*, iż gdybyś raczył przez dobroć ſwoię ukwapić ſię aż do mnie; i ſprawy moie roztrąſnąć, nie powątpiewam, żebyś mnie wydobył z okropney doli, w ktorey zoſtaię. *Memnon* nie omięſzkał poyść za nią, roztrząsnąć mądrze iey ſprawy, i dać iey radę iak nayleplzą.

Zmartwiona Dama wprowadziła go do pokoiu pełnego woni i ozdob obowiązała go nader grzecznie uſiąśdź z ſobą na ſzerokiey kanapie, i uſiedli oboie iedno naprzeciw drugiego nog na krzyż założywſzy. Uſkarżała ſię Dama oczy

w

http://rcin.org.pl

w ziemię maiąc zpuſzczone. Nie wiele ią koſztowało łzę niekiedy upuścić, a gdy ſię iey oczy podniosły zpotykały ſię zawſze z oczami mądrego *Memnona*. Rozmowa ich tchnęła prawdziwem rozrzewnieniem podwaiaiącem ſię tyle razy, ile razy na ſiebie zpoyźrzeli. Serce *Memnona* wſkróś przeniknione było iey krzywdą, i wzmagała ſię w nim co raż to żywſza chęć zaſłużenia ſię Oſobie tak zacney i tak nieſzczęśliwey. Zagrzało ſię obcowanie - - - - Przeſtali bydź nieznacznie iedno na przeciw drugiego - - - - Nogi ich nie były więcey na krzyż założone - - - - *Memnon* tulił Damę tak bliſko, i udzielał iey z dań tak pieſzczotliwych, iż oboie nie umieli rozmawiać o intereſach, i nie pamiętali nawet na czem ſtaneli.

Gdy tak zaradzali; wpada nagle Stryi w gatunku, iak każdy z ſztuki domyślić ſię może, uzbroiony od głowy do ſtóp. Naypierwiza rzecz, z korą ſię odezwał, była; iż podług zwyczaiu zabiie mądrego *Memnona* i ſwoią Synowicę: druga, ktora mu ſię z uſt nie chcąc wymknęła, że mogł darować za wielką

http://rcin.org.pl

wielką ſumę pieniędzy. *Memnon* przymuſzony był ofiarować wſzyſtko co miał przy ſobie. Błogoſławione czasy! kiedy z ludzkiey krewkości taką wywiiano ſię fraszką. Ameryka ieſzcze nie była odkryta, i do Dam zmartwionych, wyiąwſzy inne przykrości, nie był przyſtęp tak niebezpieczny, iak dziſiay.

Memnon zawſtydzony i rozpaczaiący cicho odſzedł do ſiebie. Poſtrzega na ſtoliku karteczkę. Zapraſzaią go na obiad z kilką iego ſzczerych przyiacioł. Jeżli ſię zamknę w domu ſamotny, rzekł ſam w ſobie, będzie mie ranić ſmutna przygoda, nie będę mogł ieść, rozchoruię ſię. Lepiey z ſzczeremi przyiaciołmi zaſilić ſię iaką wytworną potrawką. W ſtodyczach ſpołeczności zapomnę do ſzczętu głupſtwa, którem tego rana popełnił.

Idzie na mieyſce wyznaczone. Dziwuią mu ſię, że poſępny. Przynieważaią do picia. Nie zawadzi, owſzem należy rozpędzić troſki zdrowie niſzczące, kropla wina miernie zażyta lekarſtwem ſtaie ſię dla duſzy i dla ciała. Tak rozumuie mądry *Memnon*, i upiia ſię. Koń-

czy

http://rcin.org.pl

czy się stoł. Goście grać sobie życzą. Zabawić się grą z szczeremi przyiaciołmi iest rozrywka wcale przystoyna. Gra - - - - - Zyskuią na nim wszystko, co ma przy sobie, i cztery razy tyle na słowo. Wszczyna się spor o ustawy i rzetelność graiących. Rozią trzaią się. Wtem ieden z szczerych przyiacioł porwie taczkę z stawką ciśnie nań, i oko mu wybiia. Odnoszą do domu mądrego *Memnona*, piianego, bez pieniędzy, i bez iednego oka.

Wyszumia się trosźkę, i iak tylko głowa cokolwiek wolnieysza posyła czemprędzey do Banku Niniwskiego po pieniądze dla zpłacenia swoich szczerych przyiacioł. Oznaimuią, iż dłużnik iego dziś rano zbankrutował, czem się sto Familii ztrworzyło.

Memnon uwiedziony niecierpliwością bieży spieszno do Dworu z plastrem na oku i z supliką w ręce domagać się sprawiedliwości u Króla przeciwko Bankrutowi. Na sali zbliża się do niego kilka Dam urodziwych, każda przystroiona w rogówkę 24. stop obwodu maiącą.

http://rcin.org.pl

cą. Z tych iedna nie znaiąca *Memnona* krzywo nań weyzrzawszy krzyknęła, ach! coż to zaſtraſzydło! druga co z nim miała znaiomość, rzekła; dobry wieczòr, Moſpanie *Memnon*, dalibòg, nie żartuię, bardzom rada z widzenia tu Waćpana; ale, ale Mci *Memnon* za coż to Waćpan oka poſtradałeś? i cofnęła ſię wſtecz, odpowiedzi nie czekaiąc. *Memnon* wzgardzony uraił ſię w kąciku i pragnął poxy, aby upadł do nog Monarchy. Naſtręczyła ſię ta pora. Pocałował trzy razy ziemię, i oddał z pokorą ſuplikę. Miłościwy Pan przyiął go łaſkawie, i zalecił iednemu z Miniſtrów, żeby tę ſprawę ułatwił. Miniſter ciągnie *Memnona* na uſtronie, i łaie mu z miną napuſzoną urągaiąc ſię ſzyderſko. Smieſzny ty ieſteś iednooki, udawać ſię do Króla pierwiey niż do mnie; a tyſiąckroć śmieſznieyſzy: ośmielać ſię ſprawiedliwości ſzukać na uczcziwego Bankruta, ktorego ia opieką moią zaſzczycam, i ktòry ieſt wnukiem Garderobiany, moiey Kochanki! Zaniechay pieniać ſię prawem, ieżeli chceſz drugie oko ochronić.

Tak *Memnon* co ſię ze świtem uro-

czyście

http://rcin.org.pl

czyście wyrzekał, kobiet, stołowych zby, tków, pijaństwa, gry, kłotni, a zwłaszcza Dworu. W przod niżeli noc zaskoczyła, oszukany i oszwabiony od piękney zmartwioney Damy, upił się z szczeremi przyiaciołmi, dał się ogiąć, zwadził się, oka pozbył, i był na Dworze gdzie z niego wzorki wybierano i drwiono.

Trętwiele z zadumienia i w smiertelnych grzebiąc się boleściach, wraca. Chce wnisć do siebie, aż oto żołnierzé ogałacaią z sprzętow pokoie iego w nadgrodę wierzycielom. Mdleie - - - - Otrzeźwiony - - - - Zaczyna dumać pod iaworem. Przechodzi mimo niego zmartwiona Dama z swoim natrętnym Stryiem. Niewdzię znica! parsknęła od smiehu, zobaczywszy u niego na oku plaster. Zmierzchło się na wieczor. *Memnon* porzucił się na słomie pod murami domu swoiego. Febra go utrzęsła. Zasnął w gorącze. Duch niebieski pokazał mu się we snie.

Cały światłemi promieńmi iaśniał Miał sześć subtelnych skrzydeł lecz angłowy, ani nóg, ani ogona, i do niczego

http://rcin.org.pl

go nie był podobnym. Ktoż ty iesteś? badał się *Memnon*. Twóy dobry Gieniusz: odpowiedział mu Duch. Wróczemi oko, zdrowie, maiątek, mądrość, upomniał się *Memnon*. Przytem opowiedział mu, iakim sposobem w iednym dniu to wszystko utracił. O! co takie przygody, to nam się nigdy nie trafiaią na świecie od nas mięszkaiącym; rzekł Duch. A na iakimże ty świecie mięszkasz? zapytał człek ztrapiony. Oyczyzna moia odpowiedział Gieniusz: odległa iest od słońca na pięć kroć mil onow mil w drobney gwiazdce podle *Syryusza*, ktorego od was widać. Prześliczny Kray! zawołał *Memnon*: co? to u was nie masz łotrzyń, ktore zdradzaią ubogiego męszczyznę, nie masz szczerych przyiaciół, co go wycieńczaią z pieniędzy, i wybiiaią mu oko, nie masz Bankrutów nie masz Ministrów, co szydząc człeka odmawiaiąc mu sprawiedliwości? nie; wytłomaczył się Mięszkaniec gwiazdy, nie masz u nas nic z tego wszystkiego. Nie zdradzaią nas niewiasty, bo ich nie mamy; nie zbytkuiemy w ucztach, bo nie iadamy, nie znamy Bankrutow, bo unas nic nie waży ani złoto, ani szrebro, nie można

nam

http://rcin.org.pl

nam oczy wybijać, bo nie mamy ciał na kształt waszych, i Miniſtrowie nic pokrzywdzą nas nigdy, bo na naſzey małey gwiazdzce wszyscy ſobie ſą rowni. *Memnon* dopiero. *Monseigneur* bez kobit i bez obiadu na czem że wam czas zchodzi? naczem? obrulzył ſię Gieniusz; oto czuwamy nad inſzemi okręgami pieczy na ſzey powierzonemi, i ia przybywam ci na pociechę. Ach! uſtękał *Memnon* czemużeś nie zdążył przeſzłey nocy byłbyśmi był do tyle głupſtw przeſzkodził. Pilnowałem *d' Affan* Brata twego ſtarſzego, z prawiło ſię Jestestwo Niebieſkie. Większego on niż ty godzien ieſt politowania. Król Jndyiſki Pan Miłościwy, przy ktorego Dworze miał honor zoſtawać, kazał mu za iakąś lekką nieoſtrożność oczy wyłupić, i tey godziny wtrącono go do więzienia w kaydanach na ręku i na nogach.

Oſobliwſza korzyść mruczał ſobie *Memnon;* mieć dobrego Gieniuſza w Rodzie aby ż dwoch braci ieden był iednookim, a drugi ślepym, aby ieden gnił na barłogu, a drugi w więzach przeznaczeniu ſwemu złorzeczył. Los twoy

odmieni

http://rcin.org.pl

odmieni ſię przerwało zwierzątko z'gwiazdy. Będzieſż wprawdzie aż do ſmierci iednookim, ale też natomiaſt będziesz doſyć uſzczęśliwionym, byleś ſobie tylko nigdy nie rościł ſzalonego przedſięwzięcia bydź doſkonale mądrym. Jak to! czyż to rzecz taka, ktòrey dopiąć niepodobna? Zagadnął *Memnon* z westchnieniem. Tak; niepodobna, obiawił Gieniuſz; iak bydź doſkonale mocnym, doſkonale bogatym, doſkonale ſzczęśliwym. My ſami, chociaż ſzlachetnieyſze od was Jſtoty, daleko od tego ieſteśmy. Jeſli eden okręg, na ktòrym ſię wſzyſtkie doſkonałości znayduią, lecz z pomiędzy ſto milionow światów w tym nie zmiernym przeſtworze uſzykowanych wſzyſtkie rzeczy ſtopniami po ſobie naſtępuą. Mniey ſię dziedziczy mądrości i rozkoſzy na drugim niz na pierwſzym, mniey na trzecim niż na drugim, i tak wciąż aż do oſtatniego, na którym wſzyscy Obywatele ſą całkowicie głupiemi. Lękam ſię bardzo, mowił drżąc *Memnon*, żeby naſz ſzczupły Ziemio-wodny okręg nie był właściwie światem ſzalonych z pomiędzy wſzyſtkich powſzechność zkładaiących, ktorych mi związki i ogniewa

wymieniaz

http://rcin.org.pl

wymieniaſz Nie zupełnie, od powiedział Duch; ale ledwo nim nie ieſt. Każda Jſtota bydź powinna na ſwoim mieyſcu. Ey! przeciez, upierał ſię *Memnon* to niektorzy Rymo-tworcy, niektòrzy Filozofowie pomylili ſię twierdząc: że *wſzyſtko ieſt dobrze*. Maią oni po ſobie ſłuſzne przyczyny, rozwiązał trudność Filozof z wysokości, uważaiąc ſtosowność całey swiatow ogolności.

W tem budzi ſię nędzny *Memnon* - - - i zawoła. Oy! nie, nie uwierzę ia temu, aż ſkoro niebędę więcey iednookim.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl
1053

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl